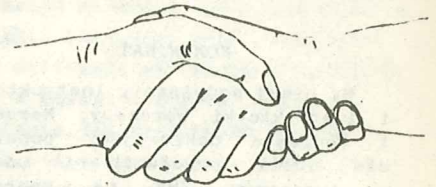


CZU- WA- MY



biuletyn
informacyjny

Cena 100 złotych polskich

"Szukajcie przyjaciół... Rozszerzajcie
przyjaźń i braterstwo po świecie..."

BI-PI

ROK II Nr. 8 23.02.1989 r.
Druk: Społeczna Oficyna Wydawnicza

OD NAS I

PRZYSZŁA Wiosna! Nie powinno nas zabraknąć w "pierwszej linii".
W swoich decyzjach musimy być rozważni, odważni i jednoznaczni.
Nie możemy przegapić szansy. Nie możemy powtórzyć błędów 1981
roku. Dzisiaj nie tylko trzymamy kciuki, ale i zakasujemy rękawy.
MY I

WYSTĄPIENIE MARKA FRĄCKOWIAKA

stolik STOWARZYSZENIA 21.02.

Szanowni Państwo, jestem ogromnie zaszczycony możliwością występowania w tak dostojnym gronie, choć równocześnie sytuacja, która spowodowała moją tu obecność napawa mnie pewnym smutkiem. Jestem przedstawicielem niezależnych środowisk harcerskich i moje wystąpienie przy tym stole wynika z tego, że brzmienie art. 40 rządowego projektu ustawy o stowarzyszeniach, mówiącego o ZHP, powszechnie jest odbierane przez nas jako podtrzymanie przez władze monopolu państwowego ZHP jako jedynej organizacji harcerskiej. Jest to tym bardziej smutne, że w czasach, gdy powszechnie mówi się o wolności zrzeszania, gdy tę wolność zrzeszania wielokrotnie już deklarowano z obu stron podczas wcześniejszych obrad przy "okrągłym stole" - jedynie nam harcerzom, tego prawa się odmawia. Nawet w rządowym projekcie ustawy, wielce niedoskonałym z naszego punktu widzenia, wyjątkowo artykuł mówiący o ZHP stanowi przykry zgrzyt.

Proszę Państwa, harcerstwo istnieje już niemal 80 lat. W swej historii przechodziło różne koleje, także znaczne przemiany programowe. Jednak przez niemal połowę czasu istnienia tego ruchu zdecydowanie różnił się on od dzisiejszego ZHP. Nigdy też w ciągu pierwszych kilkudziesięciu lat nie mieliśmy do czynienia z jedną organizacją harcerską. Chciałbym u przypomnieć, że w okresie przedwojennym obok ZHP istniało "Czerwone Harcerstwo", istniały organizacje harcerskie mniejszości narodowych.

W historii PRL losy harcerstwa były zmienne, niejednokrotnie bardzo burzliwe. Zawierały w sobie okresy faktycznej likwidacji harcerstwa, okresy ośmieszania i dezawuowania jego tradycyjnych ideałów wychowawczych i metod działania. Znany też czas przechwytywania metod i symboli harcerskich i wykorzystywania ich do realizacji celów sprzecznych nieraz z harcerską tradycją.

Dzisiejszy ZHP jest organizacją o ściśle określonym obliczu ideowym, obliczu politycznym. Jest organizacją wymagającą od swych członków określonej deklaracji światopoglądowej, organizacją ściśle związaną z jedną partią polityczną, organizacją inspirowaną ideowo przez tę partię. W powszechnym odbiorze przez młodzież ZHP ukazuje się jako młodzieżowa przybudówka partii, lub w najlepszym wypadku przedłużenie działania państwowej szkoły.

Sytuacja taka powoduje, że od dawna w organizacji tej nie mieści się wiele środowisk młodzieżowych. Środowisk, którym bliskie są tradycyjne ideały harcerskie, które pragną pracować metodą harcerską, przy wykorzystaniu harcerskiej symboliki. Środowiska te pragną jednak oprzeć swą pracę o odmienny od przyjętego w ZHP ideał wychowawczy - najczęściej o etykę chrześcijańską, pragną też zachować pełną niezależność od wszelkich kierunków politycznych i uniknąć wiązania się z jakąkolwiek partią polityczną.

Środowiska, o których mówię, podejmowały już wielokrotnie próby reformowania ZHP, próby zmiany tej organizacji na taką, by mogła w sobie pomieścić różnorodne nurty programowe. Najpoważniejszą taką próbą w ostatnich latach było działanie Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Nałkowskiego, czy trwająca do dziś działalność wewnątrz ZHP nurtu określającego się jako Ruch Harcerski. Próby wpłynięcia na kształt ideowy i praktykę działania ZHP okazały się jednak nierealne i można powiedzieć dziś - niecelowe. Stąd powstanie poza ZHP niezależnych organizacji harcerskich, działających jawnie, choć w świetle dzisiejszego prawa nielegalnie.

Chciałbym tu podkreślić, że wszystkie te środowiska wyraźnie różnią się ideowo od ZHP - zwłaszcza przez używanie innego Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego.

SONDA TELEFONICZNA 23.02.godz.8.00.

● TROJMIASTO

Przystąpienie do ZHR deklaruje ok.40 drużyn.

● WARSZAWA

Ogólne poparcie dla idei tworzenia i deklaracja udziału w tworzeniu ZHR. Gotowych przystąpić jest już 4 drużyny.

● KRAKÓW

Dopiero dzisiaj odbędzie się spotkanie środowiska krakowskiego. Ogólne poparcie.

● WROCŁAW

Akces do ZHR zgłasza dziesięć drużyn. Ogólne poparcie środowisk harcerskich. Brak jednomyślności wśród seniorów.

Szeroka propaganda we wszystkich hufcach

● KATOWICE

Totalne poparcie. Deklaracja przystąpienia po legalizacji.

● BIELSKO BIAŁA

Szerokie poparcie. Deklaracja przystąpienia do ZHR przez pięć drużyn.

● POZNAŃ

Ogólne poparcie. Wejście do ZHR po legalizacji deklaruje ok.15 środowisk.

● ZIELONA GÓRA

Ok. 8 drużyn rozlicza się w dniu dzisiejszym z macierzystym hufcem ZHP i mówi cześć.

● ŁÓDŹ

Powstał Komitet Założycielski na terenie miasta i okolic. Totalne poparcie. Deklaracja przejścia jednak w obecnej sytuacji dopiero we wrześniu. W sobotę 25.02. przejdzie prawdopodobnie jedna drużyna.

● STAŁOWA WOLA

Deklaracja przystąpienia do ZHR i Niezależnej Drużyny Harcerskiej im.płk. Lisa Kuli.

● ROZWADOW

Zastanawiają się. Przyjadą w sobotę.

● KONIN

● WŁOCŁAWEK

● LUBLIN POH

● SUSZ

● GDANSK

Trwają dyskusje. Przedstawiciele napewno przyjadą w sobotę.

● KWIDZYN

Aprobata dla ZHR. Wstępna deklaracja.

● LUBLIN - PROMIENISCI

Deklaracja przystąpienia w sobotę do ZHR.

KOMUNIKAT

My niżej podpisani, instruktorzy i instruktorki Warszawy, Mazowsza i Podlasia deklarujemy poparcie dla idei powołania i udział w tworzeniu ZHR na zasadach wyrażonych w Komunikacie Komitetu Założycielskiego z dnia 12.02.1989r. Upoważniamy zespół w składzie:

1. Mariusz Borzęcki
2. Jacek Chmiel
3. Małgorzata Czajkowska
4. Marek Czapliński
5. Monika Figiel
6. Magda Folc
7. Marek Gajdziński
8. Iwona Górecka
9. Piotr Górski
10. Jarosław Janas
11. Piotr Lysof
12. Grzegorz Nowik
13. Agnieszka Ogródowczyk
14. Włdek Piotrowski
15. Jerzy Sagan
16. Andrzej Suchocki
17. Beata Szczepaniak
18. Zbigniew Szymczak
19. Hanna Zalewska

który będzie reprezentował nasze środowisko w Komitecie Założycielskim Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Warszawa 20.02.89r.

Podpisali uczestnicy spotkania

- | | |
|---------------------|------------|
| 1. Jacek Borkowski | 307 WDH |
| 2. Mariusz Borzęcki | 104 WDH |
| | cd. str. 3 |

hm WOJCIECH WRÓBLEWSKI
stolik MŁODZIEŻOWY 16.02.

Harcerstwo powstało na początku naszego stulecia (1911 r.) jako niepodległościowy ruch wychowawczy polskiej młodzieży, oparty na zasadach etyki chrześcijańskiej. W okresie międzywojennym przeformulowano idee walki o niepodległość w zadanie służby społecznej i wychowanie obywatela niepodległego państwa.

W latach powojennych na kondycji i kształcie organizacji młodzieżowych negatywnie zaczęła praktyka działania systemu społeczno-politycznego, prowadząc do znacznego ograniczenia ich zdolności skutecznego oddziaływania na młodzież.

Po drugiej wojnie światowej proces odbudowy przedwojennego ZHP został w końcu 1960-tych częściowo zahamowany. Do roku 1950 w drodze represji zlikwidowano ZHP, choć zadenotowały one w rzeczywistości istnienie tej organizacji.

W roku 1956 reaktywowano ZHP, tworząc jednak nową organizację. W ciągu następnego lat w uzależnionej od partii organizacji miały miejsce zjawiska, które doprowadziły do przekształcenia ZHP z wychowawczego związku młodzieży w sztuczną masową, zafascyzowaną instytucję o reżimowo-opiekunym charakterze, w organizację dorosłych dla dzieci. *Infantylizm, biurokracja, fasadowość, inercja władz rodzimych szablony - to cechy dzisiejszego ZHP.*

Zasadniczą, według oficjalnych statystyk, masę członków i instruktorów tworzy środowisko wiejskie i małopolskie. Jest to tzw. "harcerstwo szkolne", oparte na fikcyjnej, częściowo wymuszonej przynależności zarówno dzieci jak i instruktorów - nauczycieli wyznaczonych do pracy w harcerstwie przez władze oświatowe.

Sztucznie i przymitywnie upolityczniana w minionych latach organizacja, w której świadectwo statutowym zapisom zinterpretowano jako świadectwo jest w rzeczywistości organizacją bezrealną. Nie ma ona praktyki jej działania, z którą często stykają się dzieci i młodzież, jest pierwszostwo pseudoinstruktorów na obozach, w harcerskich komendach, ograniczone marnotrawstwo środków finansowych i sprzętu, wykorzystywanie pełnoletnich instruktorów do wykonywania nadzwyczajnych pracob lub jako odciążenia dla kariery politycznej.

Spowodowało to, że oficjalne organizacje młodzieżowe przestały być atrakcyjne, szczególnie dla młodzieży starszej ZHP jest postrzegane przez młodzież jako organizacja stonowiona, przedłużenie działań nieulubianej szkoły. Niestety często powoduje to ucieczkę w sferę zachowań patologicznych, prowadzących nieuchronnie do konfliktu z prawem.

Cechą odróżniającą ZHP od innych oficjalnych organizacji młodzieżowych jest fakt istnienia w ramach związku autonomicznych środowisk na poziomie jednostek postawowych (drużyn, szczepli, a ostatnio nawet całych hufców - np. w Krakowie, Zakopanem czy w Opolu), które w opozycji do władz ZHP działają w myśl zasad i wartości przedwojennego harcerstwa (Prawo Przyrzeczenia stopnie harcerskie itp.).

Proszę Państwa, w ubiegłym roku "Trybuna Ludu" zamieściła artykuły p. Koźniewskiego poświęcone sytuacji w harcerstwie. W artykule pt. "Dwuwzrostowa demoralizacja" p. Koźniewski stwierdził, że istnienie w ramach jednej organizacji środowisk realizujących różne ideały wychowawcze, postępujących się różnymi tekami Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego jest niedopuszczalne i w istocie powoduje demoralizację młodzieży. W innym swoim artykule p. Koźniewski pisząc o rzekomej harcerskiej konspiracji stwierdza m.in., że istnienie nielegalnych organizacji harcerskich wypacza poczucie prawa młodzieży, nie sprzyja wychowaniu młodzieży w duchu poszanowania prawa.

Proszę Państwa, chciałbym powiedzieć, że w zupełności zgadzam się z zasadniczymi tezami p. Koźniewskiego. Rzeczywiście dwuwzrostowe w organizacji wychowawczej jest demoralizujące, rzeczywiście nielegalność organizacji harcerskich deformuje poczucie prawne młodzieży.

Wyciągam jednak z tego odmienne wnioski. Uważam, że tym harcerzom, którzy nie mieszczą się w ZHP, należy umożliwić stworzenie własnych organizacji, takich jakie im odpowiadają, w jakich będą mogli realizować przyjęty przez siebie ideał wychowawczy i program. Pociągnie to za sobą likwidację dwoistości wychowawczej, wyeliminuje występujące w ZHP konflikty - a są to konflikty nieraz bardzo ostre - umożliwi przesunięcie aktywności tej części młodzieży z działań mających cechy negacji, antagonizujących młodzież wobec państwa, na działania twórcze i pozytywne w własnej organizacji. Pociągnie to za sobą także zaprzestanie swoistej demoralizacji prawnej młodzieży działającej w niezależnych organizacjach harcerskich.

Chciałbym też zauważyć, że organizacja młodzieżowa, podobnie jak szkoła, powinny być szkołą demokracji, zwłaszcza w czasach, gdy tak wiele mówi się o demokratyzacji kraju. Nie będzie zaś nigdy wychowywać do demokracji organizacja wewnętrznie niedemokratyczna lub działająca w niedemokratycznych warunkach zewnętrznych, np. organizacja monopolistyczna.

I ostatnia kwestia. Prawo do działania różnych organizacji harcerskich nierozdzielnie musi się wiązać z prawem do wykorzystywania tradycyjnych odznak i symboli harcerskich. Z uwagi na ogromny, historyczny dorobek harcerstwa odznaki i symbole harcerskie stanowią, jak to już na tej sali powiedziano, własność społeczną, własność całego narodu polskiego i nie mogą być zastrzeżone dla jednej tylko organizacji.

Domagamy się więc: prawa do istnienia różnych organizacji harcerskich, w tym legalizacji już istniejących niezależnie, takich jak np. tworzący się właśnie Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej czy Polska Organizacja Harcerska, oraz prawa do używania przez nie tradycyjnych, należących do całego ruchu harcerskiego odznak i symboli.

Domagamy się także dla tych organizacji prawa do działania w tradycyjnym środowisku - w szkołach, co wymaga anulowania obowiązującego dyrektora szkół rozporządzenia Ministra Oświaty i Wychowania, podającego zamkniętą listę organizacji dopuszczonych do działalności na terenie szkoły.

Dziękuję Państwu.

Od roku 1983 ukształtował się w ramach ZHP niezależny ruch alternatywnego harcerstwa (Ruch Harcerski, a od 1988 r. Ruch Harcerski Rzeczypospolitej), będący kontynuacją Krągów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Mielkowskiego, działających w latach 1980-1982. Coraz liczniejsze w ostatnich latach stawały się również środowiska harcerskie tworzące nielegalnie (acz jawnie) własne struktury organizacyjne poza ZHP (np. *Polska Organizacja Harcerstwa w Koninie, Belania w Trzebinie, Promieniści w Lublinie i inne*). Zjawisko to w ostatnim okresie zaczyna się nasilać. Oparciem dla ruchów alternatywnych stało się Krajowe Duszpasterstwo Harcerskie i Harcerszy, ustanowione przez Episkopat Polski. Pojawilo się wiele niezależnych wydawnictw harcerskich.

Dnia 12 lutego br. w Warszawie przedstawiciele i sympatycy wszystkich niezależnych organizacji i ruchów harcerskich działających w ZHP jak i poza Związkiem pojęli decyzję o wspólnym podjęciu starań w kierunku powołania własnej organizacji harcerskiej - Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Realizacja tego postulatu likwidowałaby stan dwoistości wychowawczej, jak i ma miejsce aktualnie w ZHP, oraz eliminowałaby istniejące w ZHP konflikty, wynikające ze stanu permanentnej opozycji części młodzieży i wychowawców. Dawałoby to możliwość przesunięcia aktywności tych środowisk z wymuszonych przez sytuację działań o charakterze negacji i sprzeciwu oraz demonstracji podkreślających tożsamość ideową na drogę działań konstruktywnych w ramach własnej, legalnej organizacji. Takie rozwiązanie wyszłoby na przeciw postulatowi podnoszonemu przez rodziców i liczące się kółka społeczne oraz Kościół, na który jak do tej pory spada cały ciężar opieki nad coraz licznymi grupami młodzieży nieznajdującej dla siebie miejsca w istniejących obecnie oficjalnych organizacjach młodzieżowych.

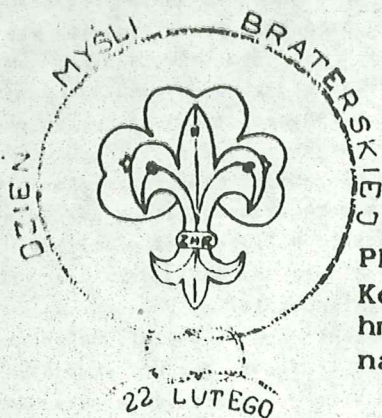
Wnioski:

1. Należy uznać fakt podziału ZHP poprzez stworzenie uregulowań prawnych sankcjonujących faktyczne zróżnicowanie harcerstwa w płaszczyźnie ideowej, programowej i organizacyjnej, nie zaprzeczając praw do istnienia obecnego ZHP w myśl zasady pluralizmu.

2. Należy zlikwidować monopol ZHP na prowadzenie działalności wśród dzieci i młodzieży szkolnej.

3. Wymaga to również likwidacji monopolu ZHP na wyłączenie posługiwania się symbolami, mundurami oraz odznakami i metodą harcerską, stonowionymi historycznie uzasadnioną własnością ogólnospołeczną.

Warszawa, dn. 16 luty 1989 r.



**PRZESŁANIE D-ha Naczelnika ZHP
Komendanta Szarych Szeregów
hm Stanisława Broniewskiego -
na Dzień Myśli Braterskiej**

22.II.1989r.

Dzień Myśli Braterskiej, b.nam bliski dzień.Wywołuje on saw -
use myśli i jakieś uczucia,fales usud w naszym środowisku.Tym rB -
zem,w tym roku 1989 wywołuje ponadto jakąś konieczność skupienia
sie,jakiejś sadumy.

Sprawa jest ważna,chociażbym ją pokrótce bardzo sarysować.
Społeczeństwo nasze prawie od 200 już lat znajduje się w sytuacji,
w której pełen oddech,pełna możliwość życia,przeżywania i tworze -
nia pojawia sie co jakś tylko czas,na krótkie momenty i odcinki
czasu.Podkreślam ten wyraz: krótkie,dlatego,że te sytuacje i tu
krótkość tych momentów powoduje,że przeżycia w tym czasie są dzi -
wne.Są jakieś pełne napięć.Przypomnijmy sobie,przecież zbliża -
my sie do 200-lecia Konstytucji 3 Maja i pamiętajmy,że to dobro,
które sie wówczas sjawiło,miało możliwość życia,pełnego życia przez
rok.Potem wkroczyły wojska,sdusiły,była bitwa pod Zieleńcami,
skończyło sie wszystko i zmarła ciuza.Tylko rok.

I takich momentów było więcej w Polsce.Przenieź ohodny Powsta -
nie listopadowe,te były trzy kwartaly od 1830 roku do dławiania
i konumacja Powstania w roku 1831.Znowu ten krótki okres wolności.

A potem,może to się wyda w gronie,do którego sie swracam,
w gronie młodszym - trochę dziwne,ale w skali historii,w skali
świata 20 lat niepodległości to krótko,to bardzo krótko i znowu
ta krótkość ciąży jakos.I były takie jeszcze inne momenty,no ta -
ki błysk przecież,chyba to Powstanie Warszawskie,gdzie byliśmy
wprawdzie pod straszliwym ogniem,pod straszliwą nawałą nieprzyja -
ciela,a jednak byliśmy wolni przez jakiś krótki czas,gdy mogli -
śmy działać i tworzyć.

I ten okres 1980-81 roku.Znowu są to tylko miesiące:
Jesteśmy znowu w krótkim okresie czasu,w którym możemy tworzyć.
Świat w tym czasie,w tym samym czasie idzie spokojnie,idzie spo -
kojnie i tworzy,a jest to przecież ten okres ostatnich dwóch wie -
ków: XIX -go i XX -go,kiedy to tworzenie jest szczególnie ważne
na wszystkich odcinkach: a na społecznym,na organizacyjno-spo -
łecznym odcinku politycznym może jeszcze ważniejsze mimo,że bu -
duje sie to na tych osiągnięciach materialnych.I wobec tego
trzeba te nasze okresy,te nasze krótkie okresy obejrzeć jak
myśmy wówczas próbowali nadrobić to,co świat wówczas spokojnie
tworzył,do czego spokojnie zmierzał.

A myśmy to robili gorączkowo.I podkreślam ten wyraz - gorączkowo.
Gorączkowość pała nam formę tego działania,a trochę i treść tego
działania psuła o tyle,że myśmy choąc wszystko nadrobić byli na -
miętni,byli skłócenii nieraz,byli gorączkowo skłócenii.

Tworzyliśmy.I chyba było trudno to inaczej jakoś pomyśleć ale
jednak to skłócenie pozostało i niesmak i jakieś szczerby w tym
wszystkim codny musieli wtedy w tym podpiechu robić.Jakie jest
na to lekarstwo?Jaka jest na to rada?Jaka jest rada na przykład
w naszym okresie teraz,kiedy mamy również wprawdzie nie tak bardzo
króciutki ten okres i wprawdzie nie tak bardzo pełny oddech ale
taki półpełny oddech i trochę trwający okres,ale ta półpełność i to
pewne trwanie zbliża do tego,co przed chwilą mówiliśmy.

Mianowicie my też się gorączkujemy i w tych swoich niemożnoś -
ciach próbujemy coś stworzyć.W tej chwili stworzyć.I w tym tworze -

cd.astr. 2

3. Michał Ceregrzyn	56 WDH
4. Jacek Chmiel	337 WDH
5. Małgorzata Czajkowska	122 WDH
6. Marek Czaplinski	14 WDH
7. Krzysztof Dąbrowski	13 BDH
8. Magdalena Dominiak	22 WDH
9. Maciej Drozd	79 WZDH
10. Bogdan Dudkiewicz	265 WDH
11. Wojciech Feleszko	Czwórka
12. Monika Figiel	50 WDH
13. Agnieszka Fijałkowska	82 WDH
14. Magdalena Folc	265 WDH
15. Marek Gajdziński	16 WDH
16. Robert Ganowski	82 WDH
17. Adam Gąsior	4 WDH
18. Anna Gliód	50 WDH
19. Iwona Górecka	208 WDH
20. Michał Górny	23 WDH
21. Piotr Górski	324 WDH
22. Jacek Gruchelski	49 WDH
23. Danuta Haraburda	115 BDH
24. Jonna Hereta	23 WDH
25. Ewa Hoffman	Czwórka
26. Dariusz Jadacki	249 WDH
27. Jarosław Janas	13 WDH
28. Iwona Kamińska	50 WDH
29. Tomasz Kopec	23 WDH
30. Paweł Kos	131 WDH
31. Jan Kosacki	17 WDH
32. Aleksandra Kostro	23 WDH
33. Piotr Kostro	23 WDH
34. Robert Kraszewski	82 WDH
35. Jarosław Kurek	122 WDH
36. Tomasz Kusiński	184 WDH
37. Piotr Łyson	1 WDH
38. Grzegorz Mech	23 WDH
39. Marek Mikolaj	
40. Lech Najbauer	16 WDH
41. Grzegorz Nowik	22 WDH
42. Agnieszka Ogradowczyk	346 WDH
43. Kuba Paciorek	23 WDH
44. Elżbieta Pakusińska	270 WDH
45. Waldemar Piotrowski	50 WDH
46. Rafał Przybylski	Czwórka
47. Krzysztof Przygoda	265 WDH
48. Robert Rutkowski	Łomża
49. Jerzy Sagan	23 WDH
50. Jakub Skrzyński	16 WDH
51. Anna Smaga	Czwórka
52. Magdalena Sobocińska	104 WDH
53. Jacek Sołdan	270 WDH
54. Andrzej Suchocki	
55. Beata Szczepaniak	270 WDH
56. Marcin Szczuka	21 WDH
57. Piotr Szmidt-Szałowski	70 WDH
58. Piotr Szymański	14 WDH
59. Zbyszek Szymczak	337 WDH
60. Piotr Tarnowski	18 WDH
61. Filip Urbanowicz	
62. Marcin Wanke	324 WDH
63. Agnieszka Winczewska	337 WDH
64. Marcin Witkiewicz	
65. Janusz Wiśniewski	45 ŁDH
66. Jarosław Woch	82 WDH
67. Wiesław Zachor	13 WDH
68. Hanna Zalewska	22 WDH
69. Marek Zawadzki	13 WDH
70. Sławomir Ząbkowicz	193 WDH
71. Paweł Sadownik	13 WDH

KOMUNIKAT

My niżej podpisani instruktorzy
i sympatycy harcerstwa pragnąc
wychować polską młodzież
w duchu tradycyjnych ideałów
harcerskich postanawiamy
powołać - Związek Harcerstwa

Rzeczpospolitej /ZHR/.

ZHR będzie organizacją ideowo-wychowawczą kierującą się w swojej pracy zasadami etyki chrześcijańskiej. Czujemy się kontynuatorami ideałów i tradycji skautingu światowego i polskiego harcerstwa. Ideal wychowawczy ZHR wyrażony jest słowami Przysiężenia harcerskiego: "Nam szczerą wolę całym życiem peknąć służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być postępnym Prawu Harcerskiemu."

ZHR będzie organizacją samodzielną, niezwiązaną z żadnym ugrupowaniem politycznym Deklarując na spotkaniu w dniu 12 lutego 1989 roku w Warszawie, utworzenie i przystąpienie do Związku Harcerstwa Rzeczpospolitej, Związujemy Komitet założycielski ZHR. Komitet Założycielski ZHR. Komitet Założycielski powołał Komisję Organizacyjną w składzie:

Monika Figiel,
Marek Frąckowiak,
Marek Gajdziński,
Jarosław Janas,
Grzegorz Nowik,
Krzysztof Stanowski,
Andrzej Suchocki,
Kazimierz Wiatr,
Wojciech Wróblewski,
Jacek Zaucha.

Komisja organizacyjna została powołana do przygotowania projektu statutu ZHR, podjęcia starań o rejestrację Związku, zwołania Walnego Zjazdu. Komisja upoważniona jest do reprezentowania Komitetu Założycielskiego do czasu Zjazdu.

Warszawa 12 luty 1989

Podpisali członkowie komitetu:

1. Krzysztof Baldy	Kotlina Kłodzka
2. Henryk Daniowski	Kraków
3. Piotr Bak	Zakopane
4. Grażyna Broniewska	Lódź
5. Stanisław Broniewski-Orasa	Warszawa
6. Jerzy Bukowski	Kraków
7. Michał Butkiewicz	Bydgoszcz
8. Jacek Chodoraki	Wrocław
9. Stanisław Czapowicz	Warszawa
10. Monika Figiel	Warszawa
11. Marek Frąckowiak	Warszawa
12. Maria Furmanek	Opole
13. Marek Gajdziński	Warszawa
14. Michał Guć	Trójmiasto
15. Wojciech Hausner	Kraków
16. Jarosław Janas	Warszawa
17. Wiesław Jasiński	Trójmiasto
18. Krzysztof Krzyżanowski	Kraków
19. Jarosław Kurek	Warszawa
20. Tomasz Maracewicz	Warszawa
21. Jerzy Miecznikowski	Lódź
22. Józef Mitka	Dębica
23. Jacek Milewski	Trójmiasto
24. Tomasz Milewski	Trójmiasto
25. Aleksander Motala	Poznań
26. Jarosław Mularczyk	Poznań
27. Maciej Musiał	Poznań
28. Jan Nicał	Kraśnik
29. Grzegorz Nowik	Warszawa
30. Dariusz Nowiński	Lódź
31. Jan Pastwa	Trójmiasto
32. Jerzy Parzyński	Kraków
33. Wincenty Pawlacyk	Kalisz
34. ks. Wojciech Pietrzak	Lublin
35. Andrzej Sadiowski	Kraśnik
36. Hubert Szarasin	Poznań
37. Jarosław Skoniski	Zielona Góra
38. Krzysztof Stanowski	Lublin
39. Marek Stepa	Lublin
40. Tomasz Strębosz	Trójmiasto
41. Andrzej Suchocki	Warszawa
42. Zbigniew Szymański	Warszawa
43. Wiesław Turański	Warszawa
44. Ewa Urbańczyk	Miawa
45. Marek Waźbiński	Opole
46. Ryszard Wcisło	Katowice
47. Kazimierz Wiatr	Lódź
48. Paweł Włoczek	Kraków
49. Wojciech Wróblewski	Katowice
50. Jacek Zaucha	Niepolomice
51. Maria Zychowska	Trójmiasto
	Tarnów

nia jednak gorątkowo spieramy się. Każdy ma swoje racje i chce to racje sdać powiedzieć, sdać na jakiś czas, żeby świat doganiać.

Jaka jest rada na to skłócenie? A skłócenia pełno. Przecież wie- my! i w naszym harcerskim świecie i w szerszym świecie, takim jak walcząca Solidarność, osy w takim świecie, jak środowiska dawnych kombatantów, instruktorów harcerskich itd. wszystko jest jakimś roz- dyskutowane, namiętne i - tu przytoczam głos - nieco skłócone.

I to skłócenie jest moim wielkim niepokojem dlatego, że stawiają sobie sapytanie: jak radzić sobie z taką sytuacją, którą nam świat, historia wytworzyła nam jedną właściwie w tej chwili odpowiedź, gorącą odpowiedź, proszę nie dziwić się, że ona jest zaskakująco prosta. Ona jest zaskakująco prosta, mianowicie: my Polacy - my mu- simy być sobie bliscy. Musimy być właśnie braćmi swoimi, postępować po bratersku, jak nasze Prawo mówi, bo właściwie jak się skupiamy, jak będziemy dążyli do rozwiązania sprawy i znalezienia lekarstwa, to innego nad to, nad tą miłość wewnętrzną, nad to powiązanie nie znaleździemy. Tylko tutaj jedno, jedno gorące zastrzeżenie.

W Prawie mamy sprawę braterstwa. Braterstwo między harcerskami, między skautami, sprawę bliskości w ogóle między ludźmi. Tylko ja się boję i prawie wiem, że w większości może wypadków, proszę się nie dziwić tej oschłości i może przykreemu stwierdzeniu, ale w wiekno- ści może wypadków - to są słowa.

To są słowa, które są słowami, które się deklamuje. W które - mówiąc w tym momencie się wierzy - ale gdy są chwile się przestaje mówić i zaczyna się działać, gdzieś zanikają te słowa i ich działanie właśnie.

I my w życiu na prawdę po bratersku nie są bardzo postępu- jemy. Przecież bywamy tak skłóceni między tymi, którzy dążą do tego samego celu, że zapominamy gdzie jest przeciwnik. Zapominamy, gdzie jest front, tylko walczymy między sobą o to, żeby na tym froncie być silnymi. Przecież źle walczymy!

Kłócimy się. Spieramy. Dyskutujemy właśnie za ostro. Dyskutuujemy nie bardzo ładnie czasem. Dlatego w tym Dniu Myśli Braterskiej to gorące wezwanie.

Już nie tylko do braterstwa, braterstwa samego, uoskolwiuk ogi jest wielki i już dostatecznie zobowiązujący, ale ponadto dla tych naszych wielkich celów, które przed sobą stawiamy i którym brak tego braterstwa jest wielką kulą u nogi.

Ja myślę, że ten dzień, Dzień Myśli Braterskiej, w którym tyle krotnie powtarzam ten wyraz w tym momencie, ten dzień upamiętnia jest po to, aby sobie to przypomnieć. I to nie tylko intelektualnie przypomnieć ale oholatym to spowodować - nie wiem czy mi się to udaje trafić w tej chwili do Was - ale oholatym to spowodować, żeby to przetrwało. Żeby to dotychczas udało. Dlatego wielokrotnie powtarzam. Może niektórych, którzy lubią lubią podpieniennie myśleć, może to nudzić. Nie! To trzeba przetrwać. To trzeba dotychczas przetrwać. Tutaj krzaku być!

DOMAGAMY SIE PRAWA ISTNIENIA DLA NIEZALEŻNEGO HARCERSTWA ORAZ REJESTRACJI ZHR

PHM MAREK GAJDIŃSKI

Niezależne ruchy, środowiska, organizacje harcerskie, które od ponad ośmiu lat wychowują młodzież dla przyszłej obywatelskiej Rzeczy- pospolitej, postanowiły połączyć swe wysiłki i utworzyć jeden, wspólny, niezależny, samorządny ZWIĄZEK HARCERSTWA RZECZPOSPOLITEJ

Jest to pierwsza licząca się organizacja, będąca w stanie przełamać monopol na wychowanie młodzieży, który od czterdziestu lat znajduje się w rękach dotychczasowych władz PRL. ZHR jest organizacją alternatywną do obecnego ZHP znajdującego się pod ideową inspiracją i faktycznym kierownictwem rządzącej partii komunistycznej.

Zasady wychowania i praktyka działania naszego związku w sposób istotny różni się będą od metod stosowanych powszechnie w ZHP. W szczególności zaś:

ZHR nie będzie związany z żadnym ugrupowaniem i programem politycznym, nie wiąże wychowania z żadną określoną doktryną polityczną. ZHR nie będzie wymagać od dzieci i młodzieży składania deklaracji politycznych, takich jak przysiężenie wierności "sprawie socjalizmu".

Nie będzie zastępować wychowania indoktrynacją. Będzie natomiast ukazywać całe bogactwo i różnorodność programów politycznych, tworząc warunki dla dokonania wolnego i świadomego wyboru w momencie osiągnięcia dojrzałości społecznej. ZHR deklaruje się jako organizacja apolityczna, nieobojętna jednak wobec aktualnych zjawisk politycznych i społecznych.

ZHR będzie opierać swoją pracę wychowawczą na zasadach etyki chrześcijańskiej i kierować się wskazaniami płynącymi z nauki społecznej Kościoła.

ZHR będzie starannie przestrzegać tolerancji religijnej. Oznacza to, że będzie w nim miejsce dla ludzi wszystkich wyznań i religii oraz dla poszukujących, niewierzących i ateistów. Organizacja nie będzie utrudniać ani zabraniać indywidualnego bądź zbiorowego odbywania praktyk religijnych tym spośród swoich harcerzy dla których sprawy wiary mają znaczenie podstawowe. Uznając ogromną rolę religijności w wychowaniu człowieka, ZHR będzie stwarzać warunki do tego, aby ci, którzy tego pragną mogli w szeregach harcerskich umacniać i pogłębiać swoją wiarę. W tym celu ZHR będzie współpracować z duszpasterstwem istniejących w Polsce kościołów, w tym zwłaszcza z działającym do kilku lat Krajowym Duszpasterstwem Harcerzy i Harcerzy powołanym przez Episkopat Polski.

Instruktorzy ZHR przeciwni są szantażowi szkolnemu i innym formom przymuszania młodzieży do wstępowania do harcerstwa. Praktyki takie stosowane są często przez jednostki organizacyjne ZHP podległe bezpośrednio władzom szkolnym. Władze te rozliczane są z tzw. "stopnia uharcerzenia". Praktyki te od dawna uważane były za ohydne i w dodatku nieskuteczne wychowawczo, jako, że trudno jest oczekiwac od młodego człowieka by przyjął za swoje to co jest mu siłą narzucone. Nowy, niezależny związek harcerski będzie kategorycznie przestrzegał

zasady pełnej dobrowolności przynależności do harcerstwa. ZHR będzie przyciągał do siebie młodzież tylko przez atrakcyjność swoich propozycji, jednoznacznie moralną postawę i prestiż harcerstwa jaki mamy nadzieję odbudować w społeczeństwie polskim.

ZHR odrzuca koncepcję masowej organizacji. Będzie związkiem elitarnym tzn. otwartym dla każdego kto zaakceptuje ideał harcerski wyrażony w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim oraz zasady związku. ZHR będzie stawiał swoim harcerzom wysokie wymagania i jednocześnie konsekwentnie egzekwował ich wypełnianie. Tak więc w związku będzie miejsce tylko dla tych którzy będą mieli szczerą wolę wymaganiom tym podołać.

Ambicją ZHR nie będzie objęcie oddziaływaniem harcerskim jak największej liczby młodzieży i mnożenie tego stanu ilościowego lecz jakość tego oddziaływania i wysoki prestiż społeczny - a więc oddziaływanie na młodzież niezrzeszoną przez przykład.

ZHR przywraca ignorowaną w partyjnym harcerstwie, zasadę wychowania przez przykład osobisty instruktora - stąd największe wymagania będą stawiane kadrcie instruktorskiej. Dotyczy to nie tylko ścisłego przestrzegania abstynencji alkoholowej i nikotynowej, ale także nienaganej postawy we wszystkich innych sferach moralno-etycznych ujętych w sformułowaniach Prawa Harcerskiego.

ZHR w swojej działalności wychowawczej będzie stosować sprawdzoną metodę skautową, wzbogaconą o dorobek polskiego harcerstwa. Program związku będzie stale dostosowywany do aktualnych potrzeb społecznych oraz dążeń i aspiracji młodzieży.

ZHR będzie wystrzegać się działań pozornych. Zwłaszcza ogromnych prestiżowych akcji, które do tej pory preferuje ZHP. Akcje takie nie mają żadnych celów wychowawczych. Obliczone są jedynie na efekt propagandowy. Dzięki nim ogromny etatowy aparat organizacyjny dostarcza swoim mocodawcom coraz to nowych "dowodów" swojej niezbędności i sprawności. Do akcji tych wykorzystuje się oszukaną młodzież przyczyniając się do postępu wszechogarniającej demoralizacji.

ZHR preferować będzie natomiast małe, ale konkretne przedsięwzięcia podejmowane przez w pełni samorządne drużyny harcerskie, wynikające bezpośrednio z potrzeb otoczenia lub potrzeb samych harcerzy.

ZHR swoją działalność opierać będzie całkowicie na społecznej pracy swoich członków. Wynika to bezpośrednio z właściwego pojęcia służby harcerskiej, a pośrednio ma uchronić związek przed ewentualnością powstania identycznego jak w ZHP płatnego aparatu biurokratycznego, z samej swojej natury zachowawczego, blokującego wszelkie inicjatywy płynące z "dołu", a skrupulatnie wypełniającego wyłącznie polecenia płynące z góry.

ZHR będzie organizacją, w której najważniejsi będą harcerze i ich drużyny. Sens istnienia wyższych instancji polega na pełnieniu przez nie roli służebnej wobec drużyn, taką też rolę będą pełniły one w ZHR.

ZHR nawiązuje do trójcy harcerstwa polskiego, które od zarania swego istnienia tj. 1911 roku stało w pierwszej linii walki o wolną i demokratyczną Polskę, o zachowanie kultury narodowej, właściwego poziomu moralno-etycznego wkraczających w dorosłe życie coraz to nowych pokoleń młodzieży polskiej.

Dziewięć ostatnich lat udowodniło, że potrafimy stworzyć taki związek i co najważniejsze, że istnieje ogromne zapotrzebowanie

Andrzej Celiński:

Gra nie jest najważniejsza

- Co powinno charakteryzować negocjacje?

- Prawdziwe negocjacje, czyli takie, które rzeczywiście służą negocjacji, a nie innym celom, są rodzajem turgu. Starszy Żydzi mawiali w takich sytuacjach: dobry interes to taki interes, w którym wszyscy są przeświadczeni, że ubili dobry interes.

Trzeba też pamiętać, że w negocjacjach prowadzonych w imieniu dużych grup społecznych, nie można oszukiwać, gdyż na dłuższą metę jest to niebezpieczne. Negocjacje są oczywiście swego rodzaju grą, ale prowadząc ją trzeba pamiętać, że nie gra jest najważniejsza. W negocjacjach najważniejszy przecież jest cel. Przystępując do nich trzeba więc mieć świadomość celu.

- Czwartkowe spotkanie „stolika” młodzieżowego spełnia te warunki?

- Po pierwszym dniu rozmów nie mam jeszcze jasności, co do rzeczywistych celów drugiej strony. Powiem ściślej: od-

noszę wrażenie, jakby nie było drugiej strony. Ta druga strona ma bardzo nierówny status. Nie jestem pewny, czy to jest jedna drużyna. Nie wiem, czy to problem pewnej słabości elementów drugiej strony, czy też zamierzona taktyka?

Myślę jednak, że to nie jest taktyka. Dlaczego? Dzisiejszy dzień był jakby za łagodny w stosunku do problemów, które nosi do dzieła. Obawiam się, by dominująca dziś łagodność tonu i poszukiwanie punktów stykowych nie zaciemniły obrazu sprzeczności. Proszę pamiętać, że są rzeczy, z których nie możemy zrezygnować.

- A więc...

- My stawiamy sprawę możliwości swobodnego stowarzyszenia się, a w szczególności podnosimy kwestię legalizacji NZS i niezależnego harcerstwa. Te kwestie powinny być załatwione. Chciałbym być dobrze zrozumiany: nas nie inter-

esuje rozwiązanie: TAK dla tych dwóch struktur, dla innych, także takich, których powstanie trudno dzisiaj przewidzieć - NIE.

- Mówił Pan, że tzw. druga strona nie wygląda na jedną drużynę. Czy to musi być jed-

17.02.1989rok.

SZTANDAR MŁODYCH

na dnu? Niamal wszyscy upominamy się o pluralizm...

- Dla rozładowywania konfliktów lepiej jest, jeśli strony są wyraźnie określone. „Okrągły stół” jest oczywiście pewną symboliką, że to społeczeństwo ma daleko więcej podziałów niż na „le” i „tamną” stronę. Przyjmują tę symbolikę, bo jest prawdziwa. Więcej, jednym z największych zagrożeń w naszej sytuacji jest to, że tu może dojść do porozumienia samych tylko kierownictw rządowych i opozycyjnych. Dlatego akceptują „okrągły stół”, choć oczywiście lepiej by było przedmiotem negocjacji, aby wystąpiła wyraźna tożsamość jednej i drugiej strony. Długo negocjacji jako takich byłoby lepiej, żeby nie „zokrąglić kontów”. (dasz)

ŻYCIE WARSZAWY 22.02.89r.
RELACJA Z KONFERENCJI PRASOWEJ STRONY KOALICYJNO - RZĄDOWEJ.

Najwięcej kontrowersji wzbudziło pominięcie w projekcie tzw. stowarzyszeń zwykłych. Strona opozycyjno-solidarnościowa opowiadała się za umożliwieniem rejestracji nowej organizacji harcerskiej. Będzie to możliwe - stwierdził J. Brul. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę - podkreślił, że powstanie organizacji o tej samej nazwie mogłoby doprowadzić do rozbitcia istniejącego już ZHP, ze szkodą dla wychowania i postaw młodzieży. /PAP/



WZWIĄZOK HARCEKSTWA
RZECZYPOSPOLITEJ

ul. Nowe Koło 7
tel. 31-66-46 lub 31-18-03

społeczne wyrażone głównie przez rodziców, na tego typu ideowo-wychowawczą organizację młodzieżową.

Tak my instruktorzy, jak i całe społeczeństwo jesteśmy ogromnie przywiązani do harcerstwa. Harcerstwo jest przecież nośnikiem bogatych tradycji bez których wychowanie młodzieży straciłoby mocną podstawę i byłoby mocno zubożone.

Niestety władze partyjno-państwowe uzurpują sobie prawo do harcerstwa, które udało im się przechwycić tak zresztą jak całe nasze państwo w 1944r. Odmawiają one prawa do rejestracji niezależnych środowisk harcerskich, w tym także do rejestracji ZHR. Budzi to nasze głębokie oburzenie tym bardziej, że przemiany zachodzące w Polsce zdają świadczyć o przejściu na pluralistyczny model społeczeństwa, o urzeczywistnionym prawie do swobodnego zrzeszania się. Dlaczego nie miałyby to dotyczyć harcerstwa, które jest przecież własnością całego społeczeństwa. ZHR liczy na zdrowy rozsądek władz. Nadzieje swoje upatrujemy w rozmowach "okrągłego stołu" i w poparciu dla naszej idei, wyrażonym przez rodziców zrzeszonych w NSZZ "Solidarność" i innych niezależnych organizacjach społeczno-politycznych.

PHM Marek Gajdziński 23.02.89r.

numer ukończono 24.02.1989rok.

o godzinie 11.55

Apel Harcerzy Szarych Szeregów

12 lutego br. narodziła się decyzja powołania do życia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Po latach antywychowawczej, indoktrynacyjnej działalności władz ZHP, zaistniała nadzieja, że harcerstwo wróci do swoich dawnych ideałów wychowawczych, które jakże świetnie zdały egzamin na polu walki o niepodległość Polski w dwóch wojnach światowych oraz w krótkim, 20-letnim okresie suwerennego bytu państwowego.

Harcerze Szarych Szeregów zwracają się do rodziców, wychowawców, Nauczycieli, ludzi wyrosłych w tradycji harcerskiej - do całego społeczeństwa - o poparcie nowopowstałego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i otoczenie go pełną życzliwością i wszechstronną pomocą. Nikomu nie może być obojętne w jakim duchu i z jakim skutkiem wychowywana jest polska młodzież. Od społeczeństwa w decydującym stopniu zależy jaka postawą wykaże się jej kolejne pokolenie.

Harcerze i instruktorzy, skupieni w Środowiskowej Komisji Szarych Szeregów w Warszawie, zwracają się do kolegów harcerzy-żołnierzy z ośrodków na terenie kraju o tworzenie kręgów przyjaciół ZHR, które przyczynia się do odhudowy tradycyjnych Kół Przyjaciół Harcerstwa.

Podpisali m.in. : dh Stanisław Broniewski - Orsza
dh Józef Piątkowski
dh Jan Sereżyński

Lu 23 lutego 1989r.